

do pozostawiania online. Sporadyczne użytkowanie sieci dotyczy w zasadzie pojedynczych osób. Średni czas korzystania z internetu to 3 godziny i 40 minut dziennie. W przypadku szkół ponadgimnazjalnych ta średnia jest wyższa (por. Wykres 1.).

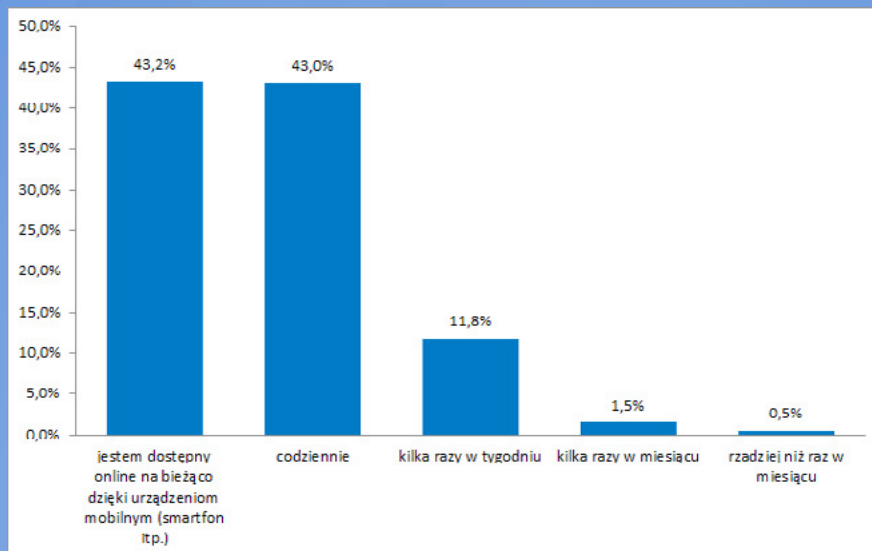
Przygoda z internetem rozpoczyna się w wieku 9 lat i 8 miesięcy. W przypadku gimnazjalistów to 9 lat, w przypadku nieco starszych licealistów – 10 lat.

Do korzystania z internetu wykorzystywane są głównie smartfony (54,3%), laptopy (53,5%) i komputery stacjonarne (51,8%). Interesujące, że komputerami stacjonarnymi zdecydowanie chętniej posługują się chłopcy. Dzieje się tak dlatego, że właśnie ten sprzęt wykorzystywany jest do gier komputerowych.

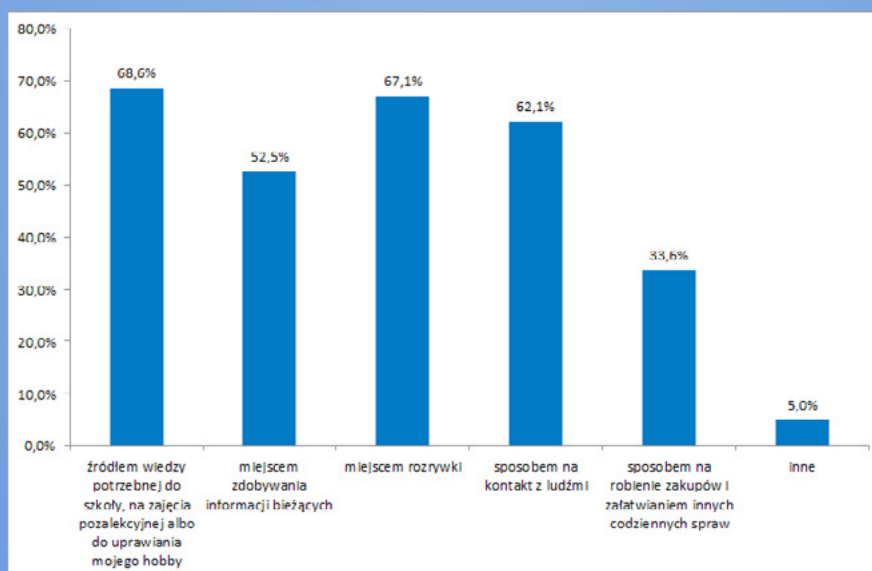
Warto zwrócić uwagę, że dziś nie mówimy już o tym, którzy młodzi ludzie korzystają z sieci, a dyskutujemy o sposobach tego korzystania. Młodzież w przeciwieństwie do starszych pokoleń nie przeżywa zjawiska wykluczenia cyfrowego. Warto także podkreślić rolę urządzeń mobilnych w korzystaniu z sieci – to zjawisko nie dotyczy jedynie młodzieży. Badanie wskazuje także, że im młodsza grupa, tym wcześniejszy moment inicjacji internetowej. Należy zauważyć, że obecnie obcowanie z urządzeniami mobilnymi i siecią zaczyna się jeszcze wcześniej, a takie urządzenia trafiają już w ręce przedszkolaków.

Co młodzież robi w internecie?

Młodzi ludzie deklarują, że internet stanowi dla nich źródło wiedzy potrzebnej w szkole, jest miejscem, gdzie można poświęcać się swojemu hobby (68,6%). Tak samo ważna



Wykres 1. Jak często korzystasz z internetu?



Wykres 2. Czym jest dla ciebie internet?

Źródło: opracowanie własne

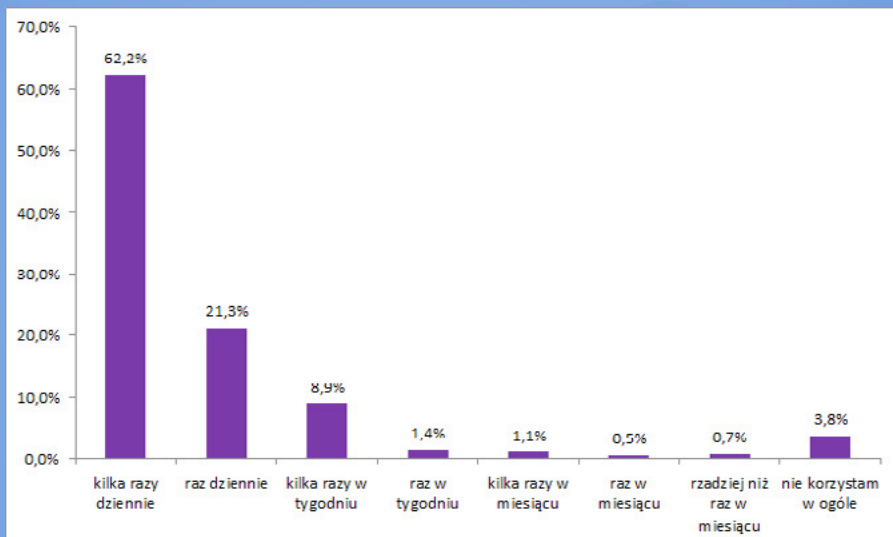
jest rozrywka oferowana przez sieć (67,1%), na kolejnym miejscu w tej hierarchii jest komunikowanie z innymi (62,1%). Sieć jako źródło bieżących informacji określa nieco mniej respondentów (52,5%).

Sytuacja zmienia się jednak, gdy przyjrzymy się rangom przypisywanym przez nastolatki poszczególnym kategoriom. Okazuje się bowiem, co nie jest zresztą zaskoczeniem, że najwyższą rangę badani przypisują kategoriom „sposób na kontakt z ludźmi” i „miejsc

rozrywki”. Wiedza ma dla nich mniejsze znaczenie (por. Wykres 2.).

Idąc dalej tym tropem, nie możemy być zdziwieni, że młodzież niezwykle często korzysta z serwisów społecznościowych. Kilka razy dziennie robi to ponad połowa (62,2%), a co piąty nastolatek (21,3%) – raz dziennie. Ci, którzy nie korzystają z takich serwisów, są w zdecydowanej mniejszości (3,8%; por. Wykres 3.). Wiek pytanym nie wpływa na wynik, ale co ciekawe – znaczenie ma płeć. Użytkowniczkami





Wykres 3. Czy korzystasz z serwisów społecznościowych?

serwisów społecznościowych częściej są dziewczęta. Królem tych serwisów jest oczywiście Facebook (96,9%), dalej plasuje się YouTube (86,9%).

Aktywność w serwisach społecznościowych to przede wszystkim publikowanie linków do materiałów w innych serwisach (54,1%) i zamieszczanie własnych zdjęć (47,5%). Dziewczęta udostępniają je chętniej niż chłopcy.

Badani wyraźnie dzielą świat relacji na wirtualny i realny. W tym pierwszym sprawy osobiste pojawiają się zdecydowanie rzadziej. Problemy osobiste omawiane są w świecie realnym z kolegami (62,7%), w sieci zdecydowanie rzadziej (28%). Młodzi ludzie chcą się bawić i bawią się w internecie, komunikują się także z innymi. Są w sieci prawie zawsze, ale jednak swoje relacje osobiste budują w świecie realnym, dzięki rzeczywistym kontaktom. Tak więc nieprawdą jest, że życie nastolatków przeniosło się do sieci.

Szkoła i umiejętności

Badani oceniają swoje kompetencje cyfrowe wysoko (51,1%), a nawet bardzo wysoko (23,5%). Źródłem

tych umiejętności jest zdaniem pytanym ich własna praca, samoedukacja (75,2%), pomoc starszego rodzeństwa (25%). Lekcje w szkole jako źródło wiedzy dostrzega niewielu (14,4%), w szczególności w przypadku gimnazjów (11,1%).

Szkolne zajęcia informatyczne oceniane są przez uczniów najczęściej jako przydatne (59%). Młodzi ludzie dowiadują się tu o zagrożeniach w sieci (85,4%), o wykorzystaniu internetu w pracy i nauce (79,2%), netykietce (67,9%), ochronie prywatności (67,4%), zabezpieczeniu sprzętu (59,9%), prawie autorskim (57,6%) i dbałości o bezpieczeństwo w serwisach społecznościowych (56,5%). Kwestie związane z zachowaniami konsumenckimi wskazała jedynie około jedna trzecia badanych (29,7%).

Pytani potwierdzają częste wykorzystywanie technologii informatycznych w szkole (57,3%), ale jednocześnie narzekają, że dzieje się to zbyt rzadko lub wcale (42,7%). Ta ocena w szkołach ponadgimnazjalnych jest zdecydowanie wyższa (62%).

Ocena kompetencji nauczycieli jest zdecydowanie pozytywna i bardzo pozytywna (75,7%). I tu, podobnie jak poprzednio, poziom oceny rośnie wraz z wiekiem respondentów. W szkołach ponadgimnazjalnych jest zdecydowanie lepiej (79,1%) niż w gimnazjach (71,4%), a dziewczęta (82,1%) lepiej oceniają nauczycieli niż chłopcy (68,6%).

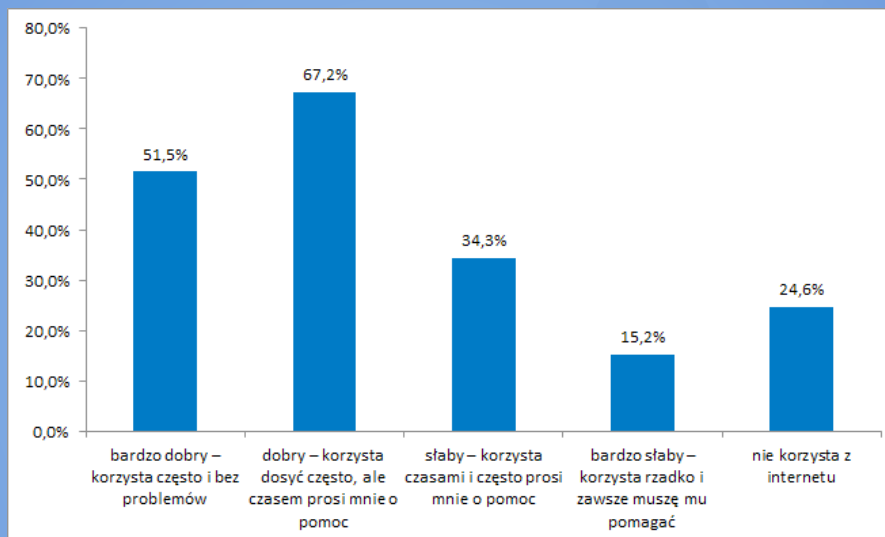
W szkole mamy więc do czynienia z ciekawym zjawiskiem. Z jednej strony uczniowie wysoko oceniają swoich nauczycieli i dobrze postrzegają wykorzystanie nowoczesnych technologii, z drugiej zaś strony odczuwają pewien niedosyt w tym zakresie. Co więcej, okazuje się, że to nie szkoła i nie dorośli dominują w procesie wprowadzania młodych ludzi w świat internetu. Symptomatyczna jest także wysoka ocena własnych kompetencji. Można tu z pewnością zauważyć, niezależnie od obiektywnego stanu rzeczy, że młodzi ludzie z pewnością i bez kompleksów wchodzą w dorosłość.

Internetowe zagrożenia

Badanie sprawdzało także wiedzę na temat bezpieczeństwa w sieci. Wyniki pokazały, że poziom tej wiedzy jest dość dobry, ale kłopoty pojawiają się przy odpowiedzi na pytania o ochronę informacji w serwisach pocztowych oraz prawa autorskie w serwisach społecznościowych.

Interesujące wyniki dotyczą określania dostępności do treści na portalach społecznościowych. Takie materiały są udostępniane przez znaczną grupę badanych (41%). Prawdziwe dane osobowe podaje w internecie za każdym razem większość (57,9%), a w zależności od sytuacji – 39,8% badanych. Tylko 2,3% z nich nigdy nie opublikowało prawdziwych danych.





Wykres 4. Jak określisz stopień sprawności korzystania z komputera i internetu przez twoich rodziców?

Źródło: opracowanie własne

Młodzi ludzie łatwo wchodzą w kontakt w świecie realnym z osobami dorosłymi poznanymi w sieci. Przyznało się do tego 10,6% badanych, ale już 20,5% mówi, że zdarzyło się to ich znajomym. Na to pytanie nie odpowiedziało aż 15,3% uczniów. Należy wnioskować, że w rzeczywistości liczba tych, którzy zdecydowali się na taki kontakt, jest zdecydowanie wyższa niż deklarowane 10,6%. Nastolatki dość często (28,7%) nie informują nikogo o takich spotkaniach. To może wydawać się zaskakujące, gdyż 78,5% z nich deklaruje, że takie spotkania mogą być niebezpieczne.

Seksting jest zjawiskiem, z którym młodzi ludzie stykają się dość często (25,6%), bywają też jego inicjatorami. Tu również trudno określić skalę, bo w badaniu projekcyjnym nastolatki przyznają, znają osoby, które wysyłają zdjęcia intymne (30%), choć sami robią to rzadziej (przyznaje się do tego 4,4%).

Stosunkowo nowym zjawiskiem jest także rozbieranie się przed kamerą internetową. Do otrzymania takich propozycji przyznało się 12,3%, a pozytywnie

na taką ofertę zareagowało 1,9% badanych. Tu również można mówić o prawdopodobnym niedoszacowaniu wyniku.

Warto zauważyć, że mimo stosunkowo dobrego przygotowania teoretycznego i wiedzy o zagrożeniach młodzi ludzie są skłonni podejmować wiele ryzykownych działań. Wynika to z przekonania o zdolności oceny poszczególnych sytuacji, na jakie napotykają, a także z kopiowania zachowań obserwowanych w świecie dorosłych.

Rodzice

Nastolatki stosunkowo dobrze oceniają poziom informatycznych kompetencji rodziców. Poziom „dobry – korzysta dosyć często, ale czasem prosi mnie o pomoc” – 67,2%, „bardzo dobry – korzysta często i bez problemów” – 51,5% (por. Wykres 4.). Im młodszy respondenci, tym lepsza ocena kompetencji rodziców. Dzieje się tak dlatego, że rodzice gimnazjalistów są młodszy, a więc świat internetu i komputerów jest dla nich środowiskiem bardziej naturalnym

niż dla nieco starszych rodziców drugiej części odpowiadających.

Niezależnie od oceny umiejętności rodziców młodzi ludzie twierdzą, że rodzice nie interesują się tym, co ich dzieci robią w internecie (55,6%). Tylko 5,1% deklaruje, że rodzice mają pełną kontrolę nad tym, co robią w sieci. Podstawową metodą kontroli jest rozmowa (62,3%) lub obserwacja profili w serwisach społecznościowych (17%). Zdecydowanie rzadziej wykorzystywana jest kontrola techniczna urządzeń.

Podsumowanie

Badanie „Nastolatki wobec Internetu” pozwoliło na lepsze zrozumienie znaczenia sieci w życiu młodych ludzi. Potwierdziło wielokrotnie formułowaną tezę o stałej obecności internetu w codziennym funkcjonowaniu gimnazjalistów i licealistów. Wyniki tego badania wskazują jednak, że dla nastolatków istnieje także świat realny i że ta realna rzeczywistość odgrywa dla nich ogromną rolę.

Istotnym wskazaniem dla rodziców i nauczycieli powinny być wyniki podkreślające, że w podróżowaniu przez wirtualny świat, w próbie rozumienia i poznawania tego świata, młodym ludziom nie towarzyszy ani dom, ani szkoła. Stanowi to wyzwanie dla procesu edukacji, dla polskiej szkoły, ale i dla rodziców. Uczniowie nie oczekują jednak nachalnej, źle rozumianej dydaktyki – czy dydaktyzmu – a na pewno nie kontrolowania, ale raczej wskazywania drogi i uczenia tego, co ważne.

Obraz wyłaniający się z badania już niedługo będzie domagał się weryfikacji. Dzieje się tak dlatego, że

żyjemy w czasie burzliwych zmian technologicznych i społecznych – cywilizacyjnych. Konieczne więc wydaje się przygotowanie już wkrótce nowego badania, które wskaże, co się zmieniło, a co pozostało, jeśli chodzi o obraz nastolatków funkcjonujących w sieci. Z całą pewnością muszą pojawić się także nowe pytania,

ponieważ internetowa rzeczywistość zmienia się bardzo szybko, na naszych oczach. Rozwiązania, które jeszcze niedawno jawiły się jako nowoczesne, ustępują miejsca jeszcze nowszemu pomysłu. Dobrym tego przykładem jest błyskawicznie rosnąca popularność serwisu Snapchat.

Kluczowym elementem w całym procesie jest jednak wyciągnięcie wniosków z badań i poczynienie koniecznych zmian. Będą one miały istotne znaczenie dla przyszłej kondycji całego społeczeństwa.



Marcin Bochenek, NASK
Manager, specjalista w dziedzinie

marketingu, public relations, edukacji medialnej, internetu, nowych mediów i telewizji, dziennikarz.

Od 2010 r. Dyrektor Projektów Strategicznych Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK). Wcześniej m.in. dziennikarz „Gazety Krakowskiej”, właściciel firm doradczych i PR. W latach 2004–2010 szef public relations TVP, a następnie członek zarządu odpowiedzialny za proces cyfryzacji. Współtwórca kanałów

TVP Sport i TVP Historia, wprowadzał technologię HD do Telewizji Polskiej.

Autor licznych publikacji prasowych poświęconych polityce, ekonomii i nowoczesnym mediom, m.in. w „Gazecie Krakowskiej”, „Życiu Warszawy”, „Rzeczpospolitej”, „Gazecie Wyborczej”, „Pulsie Biznesu” „Znaku”, „Tygodniku Powszechnym”. Prelegent podczas krajowych i międzynarodowych konferencji, m.in. w Warszawie, Seulu, Arles, Strasburgu.



Czy cyfrowy świat jest dla dzieci bezpieczny?

19 listopada – w Międzynarodowym Dniu Zapobiegania Przemocy wobec Dzieci – Rzecznik Praw Dziecka Marek Michalak przedstawił podczas konferencji prasowej wyniki badań dotyczące sposobu użytkowania internetu przez dzieci i młodzież oraz potencjalnych zagrożeń, z którymi małoletni mogą się zetknąć w wirtualnej przestrzeni. Badania zostały przeprowadzone na zlecenie Rzecznika i NASK przez PEDAGOGIUM Wyższą Szkołę Nauk Społecznych.

Rzecznik Praw Dziecka podczas konferencji podkreślił, że: „Daje to nam możliwość podjęcia działań na rzecz ograniczania zagrożeń dla dzieci i młodzieży, które mogą

wynikać z wykorzystywania przez nie internetu w codziennym życiu. Takie działania są potrzebne, i to zarówno w sferze edukacyjnej, technologicznej jak i odpowiednich regulacji prawnych”.

Dla dzieci i młodzieży sieć istnieje „od zawsze”, jest dla niej środowiskiem naturalnym, integralną częścią ich życia. Ale czy my, dorośli, wiemy jak nasze dzieci korzystają z internetu? Czy system edukacji, organy ścigania, prawodawcy i w końcu rodzice wiedzą, jak ustrzec młodych ludzi przed zagrożeniami?

Nasze badanie potwierdziło, że nauczyciel może być dla ucznia

osobą znaczącą podczas nauki korzystania z internetu, a jego rady zostaną potraktowane poważnie. Cieszy więc, że nauczyciele już zmieniają swoje metody pracy, bo ponad połowa z nich sięga po urządzenia cyfrowe oraz internet podczas lekcji. Edukacja cyfrowa nie może więc dotyczyć tylko zajęć informatycznych, ale powinna być realizowana na wszystkich szkolnych przedmiotach – zwrócił uwagę prof. dr hab. Marek Konopczyński, rektor uczelni Pedagogium.

[Raport z badania „Nastolatki wobec Internetu”](#)

[Źródło](#)

